KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 9 (21) Stycznia 1858 Roku. № 19. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

W dniach 27, 28, 30 Października i 1 Listopada r. z., w Kościele Katedralnym Rzymsko-Katolickim w Saratowie, JW. JX. Ferdynand Helan *Kahn*, Biskup Dyecezji Tyraspolskiej, udzielił święcenia mniejsze, a następnie podniósł na stopień Dyakonów i wyświęcił na Dyakonów a w końcu na Kapłanów, 9ciu Kleryków Ormian z kraju Zakaukazkiego z Achałcyka i Alexandropola, pod przewodnictwem Xdza Alexandra *Araratowa*, Proboszcza Alexandropolskiego, Kanonika hono: Dyecezji Tyraspolskiej, w tym celu do Saratowa przybyłych. W dniu zaś 3 Listopada, tenże Xdz *Araratow*, miał w Katedrze Summę z całą asystencją, w języku ormiańskim.

Po odbytej uroczystości otwarcia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie, udzieliliśmy szczegóły tejże. Obecnie jeszcze, z powodu przemowy, którą JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rz: Spraw Wewo: i Ducho:, zagaił posiedzenie otwarcia, przytaczamy tu niektóre fakta:

Z Najwyższego JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI upoważnienia, wydanem zostało postanowienie Rady Administracyjnej o ustanowieniu w Królestwie Polskiem wystawy płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego, tudzież zwierząt domowych wszelkiego rodzaju, która odbywać się będzie w mieście Łowiczu, jednocześnie z istniejącym tamże jarmarkiem walnym. Ubiegający się na tej wystawie, za przedmioty celujące będą otrzymywać nagrody w pieniężnych premjach i w medalach.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył wyznaczyć kilka stypendjów, dla celujących wychowańców Marymontskiego Instytutu. Nadto, dwóch zdolnych młodzieńców wysłano za granicę, jednego do Hohenhejm, dla udoskonalenia się w agronomji, a drugiego do Liège, dla wykształcenia się w mechanice.

Dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, ułożoną została nowa Ustawa, która pozyskała już Najwyższe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zadowolenie. Podług Ustawy tej, pomieniony zakład otrzyma odpowiedniejszą swemu celowi organizację.

Wkrótce otworzoną zostanie w każdej Gubernji jedna szkoła wiejska z folwarkiem, na wzór istniejącej już przy Instytucie w Marymoncie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 roku, wychodźcy Ignacego *Plinkiewicza*, rodem z Gubernji Radomskiej będącego, który w roku zeszłym potajemnie powrócił z zagranicy.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu, z daty 27 Listopada (9go Grudnia) r. z. № 24,367 objawioną, dozwolić raczył Zgromadzeniu XX. Reformatów w Kaliszu, zbierania dobrowolnych ofiar w całym kraju przez ciąg lat dwóch, na reparację ich Kościoła i Klasztoru, do wysokości rsr. 6,382 kop: 58½, brakujących do pokrycia kosztów anszlagowych.

Departament Handlu Zagranicznego, podaje do wiadomości Zarządu Celnego, dla należytego, przez kogo to dotyczy, wykonywania, iż: 1) Poszewki z materji bawełnianych ulegają, na zasadzie 2ej uwagi ogólnej do artykułów dotyczących wyrobów bawełnianych, takiejże opłacie, co i same materje, z których zrobione są poszewki. 2) Kołdry wszelkie tkane nie zszywane, chociażby były obrąbione, ulegają opłacie ustanowionej dla materji, z których są zrobione; kołdry zaś zrobione z jakichkolwiekbądź materji, z podszewką i na wacie, lub bez takowej, mają być przepuszczane podług art: 333 taryffy o sukniach i bieliznie szytych, które ulegają opłacie po 35% procent wartości. 3) Sztyfty drewniane do butów, tudzież fas mosiężny, nie ulegają opłacie cła, pierwsze w zastosowaniu się do art: 30go taryffy o wyrobach stolarskich, drugi zaś, podług art: 31go o wszelkich rudach metalowych. 4) Oliwa przywożona z zagranicy w naczyniach kamiennych, blaszanych lub innych, wyjąwszy w beczkach, ma ulegać opłacie cła po rs. 2 kop: 40 za pud, podług art: 104 taryffy obowiązującej. 5) Skóry niedźwiedzi morskich, przywożone z zagranicy pod używaną tam nazwą psów morskich, mają być w deklaracjach nazywane niedźwiedziami morskiemi i ulegają opłacie po kop: 60 za funt, stosownie do odpowiedniego artykułu taryffy.

Z Tyflisu, 30go Listopada. — 9go Października komenda złożona z 17tu Tuszyńców, ścigając rozbójniczych Lezginów na wzgórzach Bełokanis-Tawi, wzięła do niewoli 4ry Lezginki, i położyła na miejscu jednego Lezgina. Mieszkańcy poblizkiego aułu, powziąwszy o tem wiadomość, udali się w liczbie 40tu w pogoń za Tuszyńcami, i stanąwszy w zasadzce, poczęli strzelać. Lecz Tuszyńcy zmusili Lezginów do ucieczki, przyczem zabili im dwóch ludzi, a 4ch wzięli do niewoli.

13go Października Tuszyńcy w liczbie 13tu, znajdując się na wzgórzach Bełokanis-Tawi i spostrzegłszy 20tu Lezginów, zrobili zasadzkę i poczęli strzelać, poczem uderzyli na szaszki i zabili 2ch rabusiów; pozostali Lezgini ratowali się ucieczką, zostawiwszy dwa konie.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 1ej klassy 91ej loterji, i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnieniu wygranych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako delegowani: Karol *Minter*, Krysztof *Brun*, Ludwik *Naimski*, Alexander *Lentzki*, Stefan *Neubauer*, *Grodzicki*, Fryderyk *Heinrych*, Jakób *Naimski*, Karol *Malcz*, Jan *Bauer*, *Lipiński*, Henryk *Kremky*.

Dnia 15 b. m., dało się uczuć w Krakowie lekkie trzęsienie ziemi. Podobny tamże wypadek był jak się zdaje w 1835 roku.

Jutro od rana *nów*, a z nowiem zdaje się, że przypadnie zmiana, i zobaczymy się z mrozami, a przynajmniej przymrozkami.

W Radomiu zabawy publiczne idą koleją przez Komitet Resursy wskazaną. Zabawa dnia 9go b. m. okazała życie i swobodę młodzieży tańczącej. Bawiono się serdecznie i nikt też obojętnem okiem i zimnem sercem na jej wesołość nie patrzał. Bawiono się noc całą bez utrudzenia i dziwić się temu nie można, gdyż rozdęte suknie dodawały lekkości lekkim z natury damom, których stroje w ogóle się podobały, zatem wyboru zrobić nie możemy. Kolor żółty był przeważający, następnie różowy i biały; w tym ostatnim suknia złotem centkowana, okrywała piękną kibić, młodość, wdzięk i urodę. Na tym wieczorze pierwszy raz w sali Resursowej tańczono kadryla *lanciera*, którego wykonania nauczył współtowarzysz zabawy przybyły niedawno z Paryża. Nauka udała się z łatwością gdyż wszystkie pary okazały, że ta nowość nie jest dla nich utrudzeniem, a w ukłonach z wdziękiem, powszechnie chwalono damę w niebieskiej sukni. Co do balu, który był dnia ostatniego roku zeszłego, ten chociaż równie był ochoczy i Rok nowy szampanem z uśmiechem ufności witano, lecz co ilości dam nie był obfity, i nic w tem dziwnego, gdyż damy nasze szanujące przodków naszych obyczaje, w cichości *Adwent* przedłużają aż do Święta Trzech Króli, w którym los *migdałowy* stanowi rozpoczęcie zabaw głośniejszych. My tu z daleka od granicy, jeszcze nieowładnięci jesteśmy pleśnią germańską, która niekiedy tłumy zgromadza aby obchodzić *Silvester-abend*. A Kościół *Adwent* w cichości obchodzić nakazuje. Co do zabaw naszych prywatnych, widzimy gdzieniegdzie jaśniej oświetlone okna, co okazuje, że na tem lub owem piętrze bawią się familijnie i bratnie serca dzielą się szczęściem domowem. My w dniu 13 b. m. byliśmy na podobnej zabawie w domu niegdyś ś. p. Jana *Pusztyniki*, który zostawił po sobie wspomnienie, że się dobrze zasłużył krajowi. Jego gościnności sukcessorowie, z wrodzoną sobie uprzejmością podejmowali nas w liczne zebranych towarzystwo i tu pierwszy raz w naszem mieście na zabawie prywatnej widzieliśmy kadryla *lanciera*. Zabawa była ochocza, bo przy skromnych a ujmujących wdziękach, pełnych gustu i świeżości strojach dziewic, trudno było obecnej młodzieży wstrzymać się od wesołej rozrywki która się przeciągnęła aż do samego rana. Dodać winniśmy, że *Siwek* ze swoją orkiestrą grał dobrze kadryla; wyborne ciasta dostarczyła cukiernia wdowy *Drylskiej;* gustowną a smaczną kolację zastawił *Wróblewski*, niegdyś uczeń *Michaux;* wina zaś były ze znanej w obfitości piwnicy Józefa *Herdin*. Dla nas niepozostaje jak uwielbiać gust wszystkich, wesołość tańców i uprzejmość Gospodarstwa, które z takiem zajęciem i z taką gościnnością przyjmowali obecnych.

Przy wysokich cenach wełny, i podniesieniu z tego powodu wszelkich wyrobów wełnianych, ważną wypada przyznać zasługę fabryce w Sławucie, Xięcia Romana *Sanguszki*, zaleca się w ogóle nadzwyczaj tanią i piękną produkcją. A że od chwili pojawienia się tych wyrobów na wystawie przemysłowej w Warszawie, ciągle się o nie dopytywano, przeto donosimy, iż z fabryki tej nadeszły do składu sukna P. Józefa *Nowakowskiego*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, szczególnie tanie a dobre baje, bo po rs. 1 k. 20 i rs. 1 k. 35 za 1 łokieć, $2^1/_4$ łokci szerokości mającej; pierwsze czarne i kolorowe, służyć mogą na trwałą i ciepłą odzież męzką zwierzchnią, kaftany i okrycia damskie; drugie, nieprzemakające, na burki męzkie do drogi. Nadeszła również i partja kołder już znanych, które po fabrycznych cenach będą sprzedawane.

W roku zeszłym miasto Żarki z przyległemi dobrami i osadą fabryczną, nabyte zostały od Banku Polskiego, przez Radcę Handlowego Stanił: *Lesser*, wspólnie z Wm Karolem *Ordęgą* Obywatelem, i znanym ze swych przedsiębierstw przemysłowych Wm Karolem *Osterloff*, Dziedzicem Grochowa, Miedzyszyna, Krągoli i innych włości. Głównem staraniem nowonabywców jest: aby zakłady przemysłowe w tych dobrach istniejące, doprowadzić do najwyższej doskonałości, a tem samem zjednać swoim wyrobom dawną wziętość i renomę ogólną. Dawny Właściciel dóbr Żarki, ś. p. Piotr *Steinkeller*, jako twórca tych zakładów, nie szczędził ani trudów, ani kosztów, aby zakłady te postawić na równej stopie z pierwszemi podobnego rodzaju zakładami w Europie. Browar tamtejszy jest jednym z piękniejszych w Królestwie, a piwo Żareckie miało rozgłos po całym kraju. Przez niejaki wszakże czas, rozgłos ten ucichł, dopiero obecnie W. *Osterloff*, objąwszy główny zarząd dóbr Żarki, oddał browar pod kierunek dawnego Piwowara, znanego ze swych doskonałych wyrobów jeszcze za czasów ś. p. Piotra *Steinkellera*. Chmiel wyrównywający najlepszemu zagranicznemu, pochodzi z obszernego własnego chmielnika, zostającego pod dozorem doskonale ten przedmiot znającego Anglika, a wodę jak najpiękniejszą źródlaną dostarczają sąsiednie wzgórza. Znaną jest także ze swych doskonałych wyrobów dystylarnia Żarecka w Jaworzniku. Likiery z tej fabryki, w niczem nie ustępują Bordeauskim, chyba tem, że od tych różnią się przystępniejszą ceną; a spirytusy wyrabiają się tam w różnych gatunkach.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją P. *Chełchowskiego*, po odegraniu w Lublinie kilkunastu gościnnych przedstawień, zawiesiło takowe z dniem 1m Grudnia r. z., z powodu miejscowej niedogodności. W tych dniach jednak, po urządzeniu się obecnie w sali Resursowej, P. *Chełchowski* ze swojem Towarzystwem, na nowo rozpocznie przedstawienia na które, jak nam wiadomo, Publiczność Lubelska z upragnieniem oczekuje. Nadmienić musimy, że obok tego, bawi także w Lublinie Towarzystwo Pan *Ratajewicza*, i w tym czasie dało na swoją rękę w Teatrze miejscowym, kilka przedstawień, przychodząc niekiedy w pomoc przejeżdżającym sztukmistrzom.

I znowu dla znawców i lubowników muzyki staranna zawsze Dyrekcja Teatru Wileńskiego, gotuje prawdziwą niespodziankę, wystawia bowiem z wielkim nakładem operę *Ernani* zaraz po Nowym Roku 1858. Wkrótce także dramat *Narcyz* grany będzie po-raz pierwszy. Nowe kontredanse *à la lancier* już są znane w Wilnie. Pan Faustyn *Toloczko* (z Warszawy) Nauczyciel tańca w Instytucie Szlacheckim Wileńskim, sprowadził muzykę tych kontredansów z zagranicy i upowszechnia je podczas lekcji udzielanych przez siebie w domach prywatnych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Emanueli, Benetty i Juljana J, rs. 2, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od W. L. kop: 50, na Ochronę w Sulejowie, i kop: 50 dla Felixa

Madru.— Zakwestjonowane kop: 30, dla matki ś. p. *Kazimiery.*— Od W. rs. 1; od P. M. *Wis:* rs. 10; od *Ko:* kop: 50, i od B. kop: 30 na powyższą Iamę w Częstochowie.— Od P. M. rs. 1 dla Fel: *Madru.*— Od B. rs. 1 na Ochronę w Sulejowie.— Od A. P. kop: 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od L. S. rs. 1 i od W. S. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od *Eludka* i *Natalci* kop: 30, na światło przed figurą Śgo FELIXA przed Kościołem XX. Kapucynów.— Bezimiennie rs. 3, na Ochronę ubogich dziatek w Sulejowie, na intencję, aby się modlili za duszę ś. p. *Wojciecha.*

W xięgarni dzieł Religijnych XX. Missjonarzy, obok Kościoła Śgo KRZYŻA, są do nabycia: 1° *Missale Defunctorum, Campidonae,* 1857 a. edit. 2° *Chronologia kalendarzowa,* przez X. A. *Putiatyckiego,* Warszawa, 1857 r.; jakoteż rozmaite xiążki do Nabożeństwa, oprawne i bez oprawy.

W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać kilka estampów, rysowanych przez Panią B. *Czernof,* należących do ogłoszonego już Album widoków Nowej Alexandrji (Puław) i przyległych okolic, i sumiennie wyznać musiemy, że widoki te wypracowane są z wielkim talentem, wykończone prawdziwie artystycznie, a nawet śmiało i bez przesady użyć możemy tego wyrazu, po mistrzowsku. Już nieraz podziwialiśmy utwory P. B. *Czernof,* ale na widowni publicznej prace jej, pierwszy raz dopiero pojawiają się, a że zyskają jednomyślną pochwałę znawców, o tem bynajmniej nie wątpimy. O ile nam wiadomo, zamierzone Album ma zawierać 24 rycin, przedstawiających widoki miejsc najwięcej godnych uwagi, a między innemi: gmachu głównego, *Sybilli,* domku gotyckiego, altany chińskiej ocienionej odwiecznemi dębami, Marynek, Żulinek, Kościoła wraz z rynkiem w czasie jarmarku, wielkiej topoli na kępie Protektor zwanej, *Parchatki,* okolic Kazimierza, i t. p. Wszystkie ryciny litografowane będą przez P. A. *Cassagne* w Paryżu, a że odpowiedzą oczekiwaniu, to przekonywa odbicie pierwszej ryciny, która nic nie pozostawia do życzenia. Album zaś całe, ma być wydane nadzwyczaj ozdobnie i z wyszukanym przepychem, bez względu na znakomite koszta. Wydanie to niewątpliwie znajdzie nadspodziewane powodzenie, bo od dawna oczekiwaliśmy, aby który z utalentowanych Artystów, zdjął widoki tej cudnej nadwiślańskiej okolicy, we wszystkie wdzięki przyrody obfitującej. Wyznajemy, że chlubna zasługa przynależy P. *Czernof* za podjętą a bezinteressowną pracę, do której jedynie zamiłowanie sztuki i chęć wzbogacenia zbioru ojczystych krajobrazów dały jej pochop.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego* przy ulicy Krak:-Przed:, Nr 415, w Pałacu JW. Hr: St: *Potockiego* (obok P. *Hirschla*), odebrała następujące nowości literackie: *Annuncjata,* powieść historyczna z czasów konfederacji Barskiej, przez Zygmunta *Kaczkowskiego,* 3 tomy, rs. 5. *Poezje* Teofila *Lenartowicza,* w dwóch częściach, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Pamiątki domowe* przez Adama *Pluga,* 1 tom, rs. 1 k. 50. *Improwizacje* i *Poezje Deotymy,* poczet drugi, 1 tom, rs. 2 k. 25. *Felicyta* czyli *Męczennicy Kartagińscy,* dramat w 5ciu aktach przez Antoniego Edwarda *Odyńca,* wydanie drugie, 1 tom, rs. 1 k. 20. *Dni doroczne na Litwie,* szereg obrazków przez Władysława *Syrokomlę,* dwie części, kop: 60. *System umnictwa* czyli *filozofji umysłowej,* przez Karola *Libelta,* 2 tomy, rs. 4 k. 50. *Powieści Belgijskie z życia rodzinnego,* przez Henryka *Concience,* przełożone przez F. S. *Dmóchowskiego,* 2 tomy, rs. 2 k. 40.

W dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie exekucja wyroku przez wystawienie pod pręgierzem na placu Muranowskim Szmula Levin v. Leizera Hersza *Cohn* v. Cwajnosa, lat 60, starozakonnego, żebraka, bez stałego zamieszkania, za rozbój na pozbawienie wszelkich praw, zesłanie do robót ciężkich w kopalniach przez lat 13 i osiedlenie w Syberji, z chłostą razów 160 i piętnowanie, a z mocy NAJWYŻSZEGO Manifestu na lat 6 i miesięcy 6, z uwolnieniem od chłosty i piętnowania, wyrokiem Xgo Departamentu Rządzącego Senatu już prawomocnym, skazanego.

Panie Redaktorze! Jako stałemu prenumeratorowi waszego pisma, zdarzyło mi się nieraz czytać w niem artykuły mniej lub więcej pochlebne o zebraniach towarzyskich; czy to pod szumną nazwą balu, lub też prozaiczną herbaty tańcującej. Że zaś i nasza okolica pod tym względem innym nie ustępuje, chciałem więc złożyć ci sprawozdanie o zawiązku przyszłych zabaw karnawałowych, a przedewszystkiem o pierwszem kasynie, które na zakończenie starego roku, danem było w mieście Ostrowiu w Pcie Ostrołęckim, lecz takowe z żalem dla wszystkich, jeżeli wyznać mamy prawdę, jakoś zupełnie nam się nie powiodło.— ***

Są ciche ustronia, w których rozwijają się skromne talenta, bez rozgłosu, bez wrzawy, nakształt kwiatków w gęstwinie krzewów ukrytych, a roztaczających woń swoją do koła. I jeśli traf szczęśliwy nie zawiedzie kogo w te strony, niczyje oko nie dostrzeże kwiatu, tak samo jak nie odkryje talentu, który jednak godzien byłby jakiegoś uznania, a tembardziej współczucia. Owóż w jednym z domów na Nowym Świecie, w oficynie obszernego dziedzińca, gdzie się znajduje fabryka fortepjanów Pana *Luboradzkiego,* dawnego pracownika w zakładach tego rodzaju, jak *Bucholtza* i innych, a dziś od lat trzech właściciela tejże fabryki, słyszeć można codziennie głos fortepjanu, jednej z czternasto-letnich pjanistek, która pod okiem znanego Artysty i Nauczyciela P. *Komana,* nie przestaje kształcić się w tym trudnym zawodzie, korzystając z uprzejmości P. *Luboradzkiego,* oddającego chętnie na jej rozkazy wyborny ze swej fabryki fortepjan. Tą pjanistką jest Panna Anna *Matuszewska,* córka jednego z tutejszych Obywateli, pełna zdolności, i mająca jak najpiękniejsze przed sobą pole. Obznajmiając zaś Czytelników naszych z każdym rodzimym talentem, nie mogliśmy pokryć milczeniem i tego; zresztą fakt to Warszawski, a zatem należący do kroniki naszej, i dla tego wciągamy go do niej, zwłaszcza że nieraz jedna wiadomostka, jedna myśl rzucona, błogie częstokroć wydała w przyszłości owoce.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego* przy ulicy Krak:-Przed:, w pałacu JW. Hr: Sta: *Potockiego,* odebrała następujące nowości literackie: Pisma Adama *Mickiewicza,* tom 2gi; *Dwór Wiejski,* przez Karolinę z Potockich *Nakwaską,* 2 tomy z przedpłatą na 3ci, rs. 4; *Penelope, żurnal deseniowy,* Nr 12 (za Grudzień); *Przyroda i Przemysł,* za Listopad, prenumerata na 12 poszytów rs. 6.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Podaje do wiadomości, iż Stanisław *Żydok*, Majster rzeźniczy, jatkę za Żelazną Bramą utrzymujący, trzykrotnie już w ciągu roku za przedaż mięsa po cenach wyższych nad taxę do kary pociągany, wyrokiem Wydziału Policyjno-Sądowego z daty 30 Grudnia (11 Stycznia) 185⁷/₈ r. w 1szej Instancji zapadłym, z mocy art: 616 Kodexu kar głównych i poprawczych, na zapłacenie kary pieniężnej rs. 10 i na utratę prawa sprzedaży mięsa skazanym został.

W kolei świetnych zabaw, stanęły Środowe, tak licznie uczęszczane przez tutejsze towarzystwo, a odbywające się w gościnnych progach JJWW. Hr: *Kossakowskich*. Wieczór ten, który wczoraj swoją obecnością zaszczyciła JO. Xiężna NAMIESTNIKOWA, był ponowieniem tylu innych w tym samym domu, i z równą świetnością odbytych. Te same zajaśniały wdzięki, ta sama świeżość i gust w przybraniu, urozmaiconem jak zwykle to barwą różnorodnych kwiatów, to blaskiem drogich kamieni; a jednakże pomimo tej pozornej jednostajności, taka za każdym razem przedstawia się rozmaitość oczom, że dziwić się należy, zkąd się bierze tyle różnorodnych pomysłów, w przekształceniu tego lub owego stroju, tego dziwnie pięknego przybrania. Skrzypki *Chojnackiego*, brzmiały nieustannie, a przy wrodzonej uprzejmości Dostojnych Gospodarstwa domu, jaką otaczają każdego z wstępujących w Ich progi, zabawa ciągnęła się i ochoczo i długo.

W xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, jest do nabycia dziełko wydane przez *Żupańskiego* w Poznaniu, pod tyt: Święta ZOFJA, wiersz przez Teofila *Lenartowicza*. Cena k. 37¹/₂.

Józefa z Łukaszewiczów *Makowska*, Żona Obywatela Gub: Lubelskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata wczoraj w wieku lat 60. W głębokim żalu pogrążony Mąż wraz z bratem zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno odbyć się mające; po którem nastąpi odprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła, na smętarz Powązkowski.

Nieszczęśliwi Rodzice, utraciwszy Córkę w kwiecie wieku, bo w 11tej wiośnie życia zgasłą, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok ś. p. Józefy *Piotrowskiej*, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski, jutro o god: 3ej po południu.

Za spokój duszy ś. p. Stanisława *Jachowicza*, pojutrze o godz: 10tej z rana, odprawione będzie w Kościele XX. Kapucynów, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałą Wdowę z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

Wincenty *Mieszkowski*, Dziedzic dóbr Krasienina w Pcie Lubelskim, od dni kilku do Warszawy przybyły i w hotelu Saskim mieszkający, w dniu onegdajszym nagle życie zakończył.

Jutro, w Kościele XX. Bernardynów, o godz: 9 z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Apolonji z Franciszkowskich *Brzezańskiej*, jako w 13tą rocznicę śmierci tejże; na które, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Jana *Kuczakiewicza*, b. Radcy Gubernjalnego, odprawionem zostanie w Kościele XX. Bernardynów, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Szanownym i łaskawym Przyjaciołom naszym, którzy pomimo tak bardzo nieprzyjaznej pory, raczyli odprowadzić na miejsce spoczynku zwłoki ukochanego dziecięcia Zosi *Kuśmierskiej*, składamy najszczersze dzięki, z zapewnieniem, że współczucie, jakie nam okazali w tak bolesnej chwili, pozostanie na zawsze w naszej pamięci.— *Kuśmierska*.

Cała okolica Wyszogrodzka, poniosła wielką i nieodżałowaną stratę, przez skon ś. p. Franciszka *Stobieckiego*, Dziedzica dóbr Gawarzec, byłego Radcy Województwa Płockiego, następnie Sędziego Pokoju Okr: Płockiego i Obywatela, który w dniu 11tym b. m. przeniósł się do wieczności.

Ponieważ koszta druku dziełka p. t.: *Brewiarzyk Tercjarski*, już zostały pokryte, towarzystwo które wydało tę xiążkę, chcąc ją uczynić przystępną dla każdego i przyczynić się tem do większego jej upowszechnienia, zniżyło cenę z jednego rubla sr: za exemplarz na kop: 30. Exemplarzy nabyć można w xięgarni Gustawa *Sennewalda*.

Drukarnia pod firmą *Gazety Codziennej*, Redakcja Bibljoteki Warszawskiej i Redakcja Gazety Codziennej, przeniesione zostały naprzeciw dotychczas zajmowanego mieszkania, t. j. do domu P. Henryka *Teplitza*, ulica Daniłowiczowska, N° 619.

Komitet Resursy Kupieckiej, pragnąc w miejsce balu uprzyjemnić Członkom wieczór Sobotni, zawiadamia niniejszem, iż o godz: 7ej wieczorem, P. *Caston*, przychylając się do życzeń Komitetu, da posiedzenie artystyczne tak zwane fizyczno-matematyczne. Na ten wieczór mogą przybyć sami tylko Członkowie Resursy wraz ze swoją rodziną; uprasza się wszakże, aby ciż Członkowie raczyli mieć przy sobie zwykłe zaproszenia na zabawy Resursowe, które przy wejściu zechcą okazać.

(A. n.) W Nr 16 *Gazety Warszawskiej*, z d. ⁶/₁₈ b. m., Autor kwadratu opisując ostatnią maskaradę i utyskując nad brakiem na niej charakterystycznych ubiorów, włożył w usta Przyjaciela mego opowiadającego mu swoje wrażenia z zabaw, takie wyrażenie: »Tylko poczciwi Cyrulicy, Fryzjery i *Prowizory Aptekarskie* z odwagą godną podziwu przyjmują rolę garbusów, Kucharzy do najęcia, i t. d. Podobne zestawienie powołania Farmaceutów z procederami niemającemi z niem żadnego związku, jest skutkiem albo grubej niewiadomości, albo też chęci błyszczenia dowcipem, która w tym stała się niegodną złośliwością. Bo czy słuszna okrywać śmiesznością niezasłużoną, stan wymagający wykształcenia naukowego, wysłuchania dwuletniego kursu Akademickiego i tyloletniej pracy, o potrzebie i pożyteczności którego w społeczeństwie każdy jest przekonany. Na intencję, żeby BÓG rozjaśnił umysł autora kwadratu, i żeby tenże umiał nadal oddawać co komu należy, składają w Redakcji *Kurjera* Prowizorowie Farmacji rs. 4, na Szpital Ś. JANA BOŻEGO. ***

W Niedzielę, P. *Caston*, o godzinie 1ej w południe, da posiedzenie artystyczne w Salach Redutowych. Bilety numerowane można nabyć w mieszkaniu jego w Hotelu Europejskim, Nr 28.

Liczny co się nazywa był wczorajszy koncert w Resursie Kupieckiej na Zupę Rumfordzką. Program tego koncertu, odbytego pod dyrekcją Pana *Münchejmera*, składał się z 3ch części. W Iej wykonano *Wiosnę* z oratorjum Józefa *Haydna*, p. n. Cztery pory roku; a w IIej *Lato*. W IIIej zaś śpiew z Maryi *Malczewskiego* na alt z chórem utworu Ig: *Komorowskiego*, instrumentowany przez P. *Münchejmera* i wykonany przez Pannę Kamillę *Cichorską; Mazur Szopena*, do którego nowe podłożono słowa, p. n. Lubię śpiewać, odśpiewany przez Pannę Klotyldę *Bogdanowicz*, i nakoniec Uwerturę z opery Flibustjerowie Ig. *Dobrzyńskiego*. Wszystkie te dzieła Publiczność przyjęła z oklaskiem ponawianym od chwili do chwili za każdym ustępem. Dziś więc gdy tony muzyki i głosu przebrzmiały, a pozostał tylko rezultat z szlachetnego dzieła tak Amatorów jako i Amatorek, mających na celu podanie dłoni niedoli, w imieniu wspartych biedaków niesiemy im serdeczną podziękę, za którą najpiękniejszą nagrodę znajdą w własnem przekonaniu i zadowoleniu. Dodać winniśmy w końcu, iż całym koncertem, oraz wyuczeniem i wystawieniem takowego, kierował, P. Adam *Münchejmer;* zaś urządzeniem onego zajęli się gorliwie Hra: Seweryn *Uruski*, Henryk *Toeplitz* i Vice-Prezes wydziału Zupy Rumfordzkiej przy Warsz: Towa: Dobro: Matias *Rozen*. Powszechnem jest życzeniem, aby dzieło to, raz jeszcze przedstawione zostało.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chłopiec Okrętowy*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Królikowski* po 6-kroć, oraz Pan *Karasiński* 2-kroć; po Kom: *Okrężne*, Panie: *Ziemińska, Bakałowicz* i Pan *Stolpe* po 3-kroć, oraz PP. *Panczykowski* i *Chomanowski* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 78, wartość kuponu rs. 1 kop: $22^2/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: $4^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 30, wartość kuponu rs. 1 kop: $36^1/_9$.

Anglja. *Londyn, 15go Stycznia*, (telegramy).— *Globe* w dzisiejszem wieczornem wydaniu, ogłasza depeszę z Bombay, adressowaną do Kompanji Wschodnio-Indyjskiej, a datowaną 24go Grudnia. Kolumna z załogi Delhickiej, pod dowództwem Pułkownika *Seaton*, attakowała nieprzyjacioł w Genigre, nad rzeką Neemuddy, i i poraziła ich zupełnie, ubiwszy im 150 ludzi. *Radża Amjheera* i jego Minister, skazani na śmierć, zostali powieszeni. Penżab, Scind i prowincja Bombay, są spokojne. — *Globe* i *Sun* ogłaszają artykuły, w których energicznie potępiają zamach na życie Cesarza Francuzów. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 15go Stycznia.* — Opinja publiczna oburzoną jest na zbrodniarzy, którzy popełnili zamach na życie Cesarza, i którzy dla dosięgnięcia jednej ofiary, nie cofnęli się przed prawdopodobieństwem pozbawienia życia mnóstwa osób. Policja była uprzedzoną od dni kilku, że pewna liczba osób z fałszywemi paszportami wcisnęła się do Francji. P. *Helert*, jeden z urzędników policyjnych, na kilka minut przed zamachem, poznał w tłumie niejakiego *Pierri*, który wydalony był już raz w 1852 r. jako podejrzany, z Francji, i przybył tu znowu za fałszywym paszportem. Aresztował on go natychmiast, a aresztowanie to przyczyniło się niemało do pomieszania projektu morderców. Pociski użyte przez nich są to granaty lekkie mające do 12 centimetrów średnicy, powleczone massą szklistą i opatrzone ze wszech stron pistonami, sprawiającemi przy upadnięciu detonacją. Drugim z spiskowych, aresztowanym w chwili kiedy po detonacji z puginałem w ręku chciał się rzucić ku Cesarzowi, jest *Orsini* czy też *Corsini*, naczelnik stronnictwa będącego w rozdwojeniu z *Mazzinim*. *Pierri* jest b. Kapitanem wojsk Rzymskich. Opowiadają, że w chwili przybycia JJ. CC. Mości, jakiś człowiek wykwintnie ubrany, stał na schodach przedsionku Opery i mimo wezwania policji, nie chciał ustąpić, utrzymując, że tam jest postawiony dla czuwania nad osobą Cesarza. W chwili przyjazdu J. C. Mości, podniósł on w górę kapelusz witając Monarchę, i wtedy dał się słyszeć pierwszy wybuch. Policja poszukuje go, podejrzewając słusznie o danie spiskowym, w miejsce aresztowanego *Pierrego*, sygnału. JJ. CC. Moście okazywali przy całym wypadku krew nadzwyczaj zimną, a Cesarzowa zatwierdzając zamiar Cesarza znajdowania się na widowisku rzekła: »Pokażmy im, że nie jesteśmy tak nikczemni jak oni.” W ogóle liczbę ranionych osób podają na 65; z których 5u już umarło. Cesarz odwiedzał dziś ranionych w szpitalu *Lariboissière*, wyjechał na przejażdżkę w odkrytym powozie, dla pokazania ludności, że lekkie zadraśnięcie w twarz jakie otrzymał, od strzaskanej szyby powozowej, nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa. Tłumy przyjmowały go okrzykami radości.— Dziś rano, Deputowani zgromadzali się 2-krotnie w pałacu Bourbon, dla uchwalenia adresu do Cesarza, iżby przedsięwziął tak wewnątrz jak i zewnątrz środki dla zapobieżenia nadal podobnym zamachom. — W pobliżu Opery poznajdowano porzucony rewolwer i inną broń, co dowodzi, że liczba spiskowych była znaczna.— Instrukcję procesu powierzono P. *Treilhard*. Mówią, że oprócz aresztowanych Włochów, jest kilku cudzoziemców i jeden Duńczyk.— Posiedzenie Cesarskie Ciała Prawodawczego na r. 1859, odbędzie się 18 b. m. Na tem posiedzeniu Cesarz przyjmie przysięgę od Deputowanych i Senatorów, którzy nie dopełnili jeszcze tej formalności. (In: Bel:).

Paryż, 16go Stycznia, (telegramy). — *Monitor* wylicza adressy winszujące złożone Cesarzowi, oraz przyjęcia rozmaite u dworu, wywołane zamachem. Liczba ranionych, podług tego dziennika, jest 102 osób. JJ. CC. Moście odwiedzili wczoraj ranionych. *Monitor* ogłasza dalej szczegóły dowodzące, że zamach jest wypływem spisku uknutego za granicą. Od Czerwca już donoszono, że w Jersey fabrykują granaty piorunujące. Wyjazd *Pierriego*, aresztowanego na pięć minut przed zamachem, oznajmiony był z Londynu i Bruxelli, gdzie się widział z wychodźcami. Znaleziono przy nim granat.— W Niedzielę będzie odśpiewane Te Deum. — Hr: *d'Argout* zmarł. (Ind: Belge).

Włochy. *Turyn, 15go Stycznia.* — Dymissja P. *Ratazzi*, ministra spraw wewnętrznych, została przyjętą. Hr: *Cavour* objął tymczasowo jego wydział. Komandorowi *Lariza* powierzono ministerstwo skarbu i zarząd ministerstwa wychowania publicznego. (Ind: Bel:).

Targi angielskie tak z powodu świąt, jako też zamykających się przy Nowym Roku xiążek, nie były ożywione, ceny jednak pszenicy w ogólności mocno się trzymały, a sprzedający żadnemu zniżeniu nie chcieli się poddać. We Francji, Belgji i Hollandji, handel zbożowy żadnej nie uległ zmianie. Brak pieniędzy i drogość kapitałów wstrzymywały wszelkie spekulacyjne operacje, a handel zagraniczny do zaspokojenia potrzeb konsumcji, nie mógł się z otrętwienia dźwignąć. Na Gdańskiej giełdzie więcej było ochoty do kupna, a łatwość dostania okrętów po tanim frachcie, zachęciła do interesów, a przez konkurencję między kupującymi, ceny od 20 do 30 guld: podniosły się w ciągu tygodnia, a wszytkie lepsze próby, łatwo dały się umieścić. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 129 do 137 f. guld: Prus: od 360 do 475, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 6 do rs. 5 k. 36.—Żyta w. h. od 122 do 130 f. guld: Prus: od 225 do 246, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 54 do rs. 2 k. 77½.—Jęczmienia w. h. od 109 do 116 f. guld: Prus: od 216 do 240, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 34 do rs. 2 k. 70½.—Grochu guld: Prus: 306, czyli za korzec Warsz: rs. 3 k. 45.—Gdańsk, 2 Stycznia 1858 r.—Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Konst: Ob: z Paplina nr 585; Gościmski Wład: Ob. z Kosewa nr 545; Horodyński Jul: Oby: z Lublina nr 625; Jerzmanowski Ign: Ob: z Mikuły nr 584; Jakubowski Józ: Ob: z Falkowa nr 625; Kleniewski Fran: Oby: z Zaborowa nr 476; Kleobad Jan Kup: z Petersburga nr 625; Rzątkowski Walen: Oby: z Jeziorka nr 625; Stankiewicz Winc: Ob: z Petersburga nr 414; Skotnicki Jarosław Ob: z Skotnik nr 613; X. Załęski Lud: Pleban z Jeżowa nr 585.

Wyjechali: Boski Otton Ob: do Magnuszewa; Buchowiecki Wła: Ob: do Kolczyna; Karski Alex: Ob: do Woli Worowskiej; Orpiszewski Konst: Ob: do Cychry.

Przyjechali koleją żelazą: Bełcikowska Józefa Nauczycielka z Krakowa nr 726; Friedman Adolf handl: win z Kaschau nr 2247; Koch Fry: Kup: z Lipska nr 414; Leutloff Kom: Kup: z Wejmaru.

Wyjechali koleją żelazną: Pisarew Natalja Ob:, i Pierrot Kar: fabry: Organów do Paryża; Wejsse Kar: Kup: do Darmstadt.

DONIESIENIA.

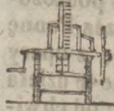
Ktoby życzył sobie **Osobę** płci żeńskiej na Gospodynię tu w Warszawie, albo na wsi, obeznaną z tym obowiązkiem; niech się zgłosi pod Nr 2846 przy ulicy Tamka, w domu P. Wójtowskiego.

Podpisany, Fryzjer Damski i Męzki, podaje do wiadomośc Wnych Pań i Panów, że wyprzdaje swój Zakład ze wszelkichi artykułów tak Toaletowych, jako i Wyrobów własnych, po cenach zniżonych; wyprzedaż trwać będzie do 1go Kwietnia r. b., z czem polecam się łaskawej Publiczności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieśie, pod Nr 417. — Tamże są do sprzedania dwa duże **Obrazy** za mierną cenę, i jeden **Filar** marmurowy za rubli srebrem 15. — K. *Przybylski*.

Dnia 17 b. m. idąc przez Nalewki z towarami, zgubione zostały następujące przedmioty: **Medal** srebrny na pamiątkę Chrztu, Kolczyki złote z granatkami, dwie Obrączki złote z rokiem 1839, dwa Pierścionki męzkie z krwawnikiem. i 1 rubel papierowy. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 2680 przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Podlaskim, za nagrodą rs. 3.

Przy ulicy Bielańskiej, w drugim domu od rogu ulicy Długiej, pod Ner 593, obok Apteki, jest do najęcia **Sklep** od ulicy, z dużą Izbą od tyłu, o 3ch oknach, od Śgo Jana czyli dnia 1 Lipca r. b., który zajmuje Złotnik; na tem jest przybita karta do najmu; widzieć go można codziennie; dalsza wiadomość u Właściciela domu, na 2m piętrze tamże.

Dobra RYCERZEWO w Powiecie Orłowskim, pod miastem Kłodawą, na trakcie Łęczyckim o wiorst 21 od m. Łęczycy, o wiorst 28 od m. Kutna i o wiorst 42 od m. portowego Włocławka, są do wydzierżawienia lub do sprzedania z wolnej ręki od Śgo Jana 1858 rs.; rozległości w tychże Dobrach dziesiatyn 510 (włók m. n p. 34), na całej tej przestrzeni wysiewa się przeszło 200 korcy pszenicy; Siana najlepszego lądowego, przeszło 200 wozów 4-konnych; Pastwiska nadzwyczajnie żyzne; Wiatrak; Bór na swoją potrzebę; Owiec można utrzymać 2,000; swojem Inwentarzem się robi; Torf jest w tych Dobrach; Dwór i zabudowania murowane; Obsiewy nie są kompletnie ukończone. Ktoby sobie życzył, może zjechać na grunt do Właścicielki dla powzięcia wiadomości, a po rozmówieniu się, jeżeliby nabywca tego żądał, może wcześniej obsiąść gospodarstwo.



W domu Nr 726, SSrów Krasnopolskiego, przy rogu ulic Orlej i Leszno, urządzono dla użytku publicznego, dwa MAGLE, w nowej oficynie dwu-piętrowej, przy ogrodzie w lokalu widnym i dobrze ogrzanym. Zawiadamiając o tem szanownych Lokatorów domu Nr 726 i Sąsiadów, uprasza się o nadsyłanie tamże swoich służących z bielizną do maglowania.

SALOPA Tumakowa, pokryta axamitem; druga SALOPA Tumakami podbita; dwa LUSTRA i różne Rzeczy są do sprzedania, w domu Wawelberga przy ulicy Przechodniej, pod Nr 951, na 2m piętrze po prawej stronie, zadzwonić.

Różne Lampy do sprzedania: Moderateur i zwyczajne; wiszące Żyrandole o dwóch i trzech lampach, Kinkiety i stojące na stół. Wiadomość w Zakładzie Fryzyersko-Perukarskim, T. Śniechowskiego, ulica Nowo-Senatorska.

DOMINA w najświeższym guście, jako też Przebrania Krakowskie i Pielgrzymskie, są do wynajęcia po najprzystępniejszej cenie, w Zakładzie Fryzjerskim prey rogu ulic Niecałej i Wierzbowej.

Całe 1sze piętro z Balkonem, składające się z 6u Pokoi, Kuchni ang:, Stancji dla służby, z Ogródkiem, Stajnią, Wozownią, i innemi dogodnościami, do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b. przy ulicy Leszno Nr 702.

Algierka szopowa, szaraczkowem suknem kryta, używana, ale jeszcze w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod Nr 1624/5, u Właściciela domu.



FORTEPJAN o sześciu oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie i z przyjemnym tonem, na rolkach, do sprzedania pod Nr 274, przy ulicy Freta, w domu Dra Flama, na 2m piętrze w podwórzu; widzieć można od godziny 8ej do 12ej z rana.

Są do sprzedania **KOSZULE** z płótna prawdziwego Irlandzkiego, krojem paryzkim, uszyte starannie, za przystępną cenę. I także przyjmuję się do szycia wszelka bielizna, tak męzka jako i damska, przy ulicy Długiej, pod Nrem 586*b*, w domu Wgo Cyprysińskiego w 2m podwórzu na 2m piętrze.

F. Legutka.

Nagrody 10 Rubli.

W dniu jeszcze 23 Grudnia r. z., przy wsiadaniu przed Teatrem do dorożki, lub też w przejeździe nią przez plac teatralny i ulice: Nowo-Senatorską, Trębacką, Krako:-Przedmieście, Alexandrją i Tamkę, do rogu ulicy Solec, zgubioną została **LORYNETA** teatralna, z białą oprawą z kości słoniowej, z futerałem. Łaskawy znalazca, po odniesieniu takowej pod Ner 2976, przy rogu ulic Tamka i Solec, do Właścicielki domu, otrzyma powyższą nagrodę.

Dnia 15 b. m. o godz: 3 po południu, przechodząc ulicą Orlą, Elektoralną, placem przed Bankiem, do Kościoła XX. Reformatów, zgubiony został NOSI-GROSZ, z białej perłowej massy, z jednej strony srebrem wybijany, z cyframi w środku J. S., wewnątrz której znajdowało się rs. 1 k. 50. Uczciwy Znalazca przez wzgląd, iż Nosigrosz ten jest drogą pamiątką, raczy pieniądze w nim znajdujące się sobie zatrzymać, i takowy odnieść pod Nr 802 przy ulicy Orlej, do Gospodarza domu.



Pod Nr 1327*b* na rogu ulic Jasnej i Śto-Krzyzkiej, jest do sprzedania dwa garnitury **Mebli** mahoniowych, pokrytych amerykańską skórą, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Szesląg; drugi takiż sam, Kozeta, 2 Stoły, 2 Fotele, także skórą kryte. Wiadomość u Stróża.

Partja **Mąki** kartoflanej, w przednim gatunku, funtów stokilkadziesiąt, jest do sprzedania pod Nr 679/80 przy ulicy Leszno, za Kościołem XX. Karmelitów. Wiadomość u Stróża Jana

Przy ulicy Marszałkowskiej, na 1m piętrze od frontu, są dwa **Pokoje** z meblami, do wynajęcia. Wiadomość w Handlu W. Dąbrowskiego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto Krzyzkiej.



Do głównego Składu **KAWJORU** przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, oraz SIOMGI mało-solonej, SZAMAJ wędzonych, SERDELI maryn: w słoikach (kilka), KARUKU rybiego i GROSZKU zielonego.— B. *Miedwiednikow.*



Ktoby miał do sprzedania **Billard** w dobrym stanie; niech się zgłosi po bliższą wiadomość do Zakładu Fryzjerskiego, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej.



Do głównego Składu **KAWJORU** przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, nadszedł świeży transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, oraz GROSZKU zielonego.
M. Żyżyn.



Są do sprzedania różne **Meble** mahoniowe i jesionowe, najnowszego fasonu, jako to: Kozety, Fotele, Krzesła, Stoły, Łóżka, Szafy, Komody, i Kredensa, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Długiej w domu zwanym Suchy-Las, pod Nr 546, w podwórzu na prawo, na 1m piętrze.

Płaszcz Szopowy za rs. 50, jest do sprzedania w Magazynie Ubiorów Męzkich przy ulicy Długiej, u Sikorskiego Krawca. — Tamże jest jeszcze do zbycia PALTO barankami krymskiemi podbite, z odnową bobrową, za cenę zł. 450.

Podpisany, zawiadamia Szan: swoich Kontmanów, iż na ich żądanie, znajduje się w Handlu jego pod Nr 404 przy ulicy Krako:-Przedm:, PIWO Staro-Marcowe, butelka kop: 5; jak niemniej Staropolskie, butelka kop: 7, jako też i w pół butelkach — J. *Bether.*

Pokój z meblami, jest do najęcia zaraz przy ulicy Marjensztadt, pierwszy dom za ogrodem XX. Bernardynów Nr 2642, na 2m piętrze, drugie drzwi, od frontu.

Są do sprzedania dwa **Futra** Tumaki i Lisy, atłasem kryte, na Kononji pod Nr 78, na 1m piętrze; widzieć ich można codziennie od godz: 10 rano do 4 po południu.

Mieszkanie na 2m piętrze, w domu nowym i suchym, składające się z Przedpokoju, Salonu dużego i 3ch Pokoi, z Kuchnią ang:, Spiżarnią, Drwalnią, Piwnicą i Górą, do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiej-nocy, przy ulicy Niecałej pod Nr 614*k*.— Tamże potrzebny PISARZ prowentowy, któryby się razem znał na gospodarstwie. Wiadomość u Właściciela domu.

Nowo założona Fabryka **Gorsetów nieszytych**, które wyrabiają się na różne sposoby, jako to: Zamykane, z maszynkami, z pętelkami, z rolkami i francuzkie, bez szwu, które jako nader dogodne, od dawna są już znane; sprzedają się po cenie najprzystępniejszej. Fabryka ta exystuje przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, pod Nr 606, jak znaki wskazują.—Tamże przyjmują się Gorsety do prania i reparacji. Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności, spodziewam się że Fabryka ta zwróci na siebie przychylną Jej uwagę.—L. Staniszewski.



Przy ulicy Leszno pod Nr 723, są do sprzedania **Sanki**, bardzo eleganckie, prawdziwej Petersburgskiej roboty, na parę i na jednego konia; oraz Kocz z fordeklem, używany i odnowiony; Najdyczanka lekka; Karykiel na 2ch kołach, wszystko na leżących resorach; Kocz landarowy, ze wszystkiemi pakunkami, nie wielki, na stojących resorach; Kocz może być do wynajęcia w daleką podróż. Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim.

ŁÓŻKA jesionowe nowe najnowszego fasonu, ŁÓŻECZKA dziecinne, Szafy rozbierane, Szafki mniejsze nie rozbierane i BIÓRKO męzkie jesionowe z 13ma szufladami, do sprzedania, przy ulicy Długiej, w domu Potkańskie zwanym pod Nrem 557, w pierwszem dziedzińcu, w oficynie na lewo, u Stolarza.

W dniu 28 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, termin ostatecznego przysądzenia wieczystej dzierżawy Folwarku TRUSKAW z Propinacjami w Truskawiu i Sierakowie w Okręgu Warszawskim położonych; rozległość Folwarku wynosi dziesiatyn przeszło 350 (morgów m. n. p. 699 prętów 34). Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,171 kop: 60, jako 2/3 części szacunku przez Biegłych wykrytego.

KAWIARNIĘ znaną od dawna z wyborowej Kawy pod firmą: *Brzezińskiej*, przy ulicy Koźlej, obok Poczty, w Domu Zajezdnym Dębickiego, z dniem 1m Stycznia r. b. objęłam, zaprowadziwszy dawny porządek co do Kawy, Herbaty i innych napojów, przy rychłej usłudze. Przytem jest **Billard** regularny, i różne pisma perjodyczne. Przeto polecam się względom Szano: Publiczności.— R. *Tchorzewska.*



Jest do sprzedania **Kocz-Kareta** czyli Landarowy, z okrągłemi szybami, i SANKI bardzo porządnie wykończone. Wiadomość każdego czasu w domu pod Nr 1319/20, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie był Urząd Loterji, u Macieja Stróża.

Pięć **POKOI**, na 2m piętrze od frontu, z Kuchnią angielską, Drwalnią, Górą i Piwnicą, są do najęcia od Wielkiejnocy, pod Nr 1631*a* przy ulicy Wspólnej, blizko Kościoła Śgo Alexandra, drugi dom od rogu Nowego-Świata, i na 1em piętrze jeden Pokój z Kuchnią angielską, Drwalnią, Górą i Piwnicą;— także jest garnitur Mebli massiv mahoniowych, do sprzedania. Wiadomość na 2m piętrze od frontu, u Właściciela.



Nowo otworzony Magazyn MEBLI, przy ulicy Krako:-Przedmieście, obok Szpitala Śgo Rocha; mam zaszczyt polecić się szanownej Publiczności, z wyborem gotowych Mebli, jako to: Garnitury mahoniowe i palisandrowe, Szafy, Komody, Stoły, Tualety, Konsole i t. d:; po cenach umiarkowanych, z zapewnieniem dobrej roboty i czystego wysłania.— Teodor Grodnicki.

W domu W. Mierzwińskiego przy ulicy Mazowieckiej, jest **LOKAL** parterowy, składający się z 8miu Pokoi, Piwnic, Wozowni, Stajni i Drwalni, od 1go Stycznia do 1go Kwietnia do wynajęcia. Bliższe warunki Właściciel lub Rządca w tym domu objawi.—R. D.

NIEMKA rodowita, życzy sobie znaleźć miejsce w Domu familijnem, do zarządzania Gospodarstwem. Bliższa wiadomość, przy ulicy Długiej, w Domu Wgo Cyprysińskiego, pod Nr 586, w Składzie Sera, P. Helman.

Z powodu działów familijnych, jest do sprzedania **Skład** Towarów Żelaznych, pod bardzo korzystnemi warunkami, exystujący od wielu lat przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej w domu W. Heurucha, w Zakładzie Fryzjerskim Alexandra Koch. — Tamże dowiedzieć się można o nabyciu MACHINY do wytłaczania ozdób z blachy mosiężnej, ze skóry i papieru, służącą do wyrobów Introligatorskich.

Dyrektor Drogi Żelaznej, wzywa Interesentów mających pretensje do Administracji tejże drogi z tytułu robót i dostaw, w czasie od dnia 1 Listopada, po koniec Grudnia r. z. dokonanych, aby rachunki swoje jak najspieszniej podali.— *Rosenbaum.*

Pokój Kawalerski, z opałem i usługą, przy familji, jest do wynajęcia każdego czasu, pod Nr 106 przy ulicy Piwnej i rogu Piekarskiej, na 2m piętrze od frontu.



Są do sprzedania **Meble** mahoniowe, w najświeższym fasonie: Tualety palisandrowe, Szesląg safjanem pokryty; Tualeta palisandrowa; 2 Fotele skórą pokryte; 6 Napoleonek palisandrowych; oraz Konsol. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274, u Stróża.



Kapłonów Rostowskich, **Cietrzewi** i **Jarząbków** Astrachańsk:, nadszedł znaczny transport, do głównego składu Kawjoru przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477; do tegoż Składu nadszedł świeży transport **Kawjoru** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, i prasowanego serwetowego, (w puszkach blaszanych); oraz ostatni transport Winogron prawdziwych Astrachańskich w oryginalnych baryłkach; Łososia i Minogów Elblągskich; Stokfiszu; Sardynek z Nantes; i t. p.— *Kucharkin.*

BAUNSCHEIDTYZM.

W skutek umowy przed Królewsko-Pruskim Notaryuszem, Panem Eilender, w Bonie pod dniem dzisiejszym zawartej, upoważniłem, niżej podpisany, Kupca Pana **Jerzego Loth** w Warszawie, do wyłącznej sprzedaży narzędzi zdrowia przezemnie wynalezionych, **Lebenswecker** zwanych, wraz z olejem do tegoż przynależnym (oleum Baunscheiditii) w obrębie Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach moim prawdziwym środkiem leczenia przyjść w pomoc, takowy w łatwy sposób dostawiać i skutecznie fałszerzy dochodzić.

Przez innego kogobądź sprzedawane exemplarze moich narzędzi zdrowia są fałszywe.

Endenich pod Bonem w Prussiech Reńskich dnia 2 Maja 1857 r.

Karol Baunscheidt,
wynalazca naturalnego sposobu leczenia („Baunscheidtyzm"), oraz narzędzi Lebenswecker zwanych.

APPARTAMENT z Meblami, złożony z 9ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Wozowni i Stajni na 8 koni, jest do wynajęcia każdego czasu na miesięcy 6, w pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego, w korpusie na 1em piętrze, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1245.— Tamże do sprzedania KARETA i dwa POWOZY na leżących resorach; tudzież cztery KLACZE siwe, młode, rosłe i dobrze ujeżdżone. Wiadomość na miejscu u Stangreta Jana, lub też w domu W. Józefowicz obok Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej, na 1em piętrze, u Kamerdynera Lubińskiego.



Znaczny Transport **CUKRU** w głowach, częściach bez papieru i Mączce (faryna), otrzymał Skład Rozmaitości M. Konopackiego, Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów, który Beczkami i częściowo po cenie umiarkowanej sprzedaje. — Tamże złożono do zbycia porządny **PŁASZCZ** granatowy, Niedźwiadkami podbity, oraz i inne Futra.

POKOIK, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Tamka, pod Nr 2816c, wprost Domu Zdrowia.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 492, gdzie kraty żelazne, dla braku miejsca, wyprzedają się **POWOZY** po cenach przystępnych, w najświeższym guście wykończone, na leżących ressorach, silnie zbudowane, jako to: Dwa KOCZE Landarowe, jeden z nich używany, oszklony, zdatny do podróży i pakowny; FAETON i KOCZYK zgrabnej i lekkiej konstrukcji. Także znajduje się i LANDARA do podróży. Wiadomość u Stróża.



Zakład Kapeluszniczy, przy ulicy Piwnej, pod Nrem 17, ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, że przysposobił znaczny zapas różnych **KAPELUSZY** męzkich i sprężynowych; jako też przyjmuje wszelkie Obstalunki i przerabia ze starych na nowe w gustownych fasonach; nakoniec nabyć tam można różnego **OBÓWIA** filcowego, a wszystkie przedmioty powyżej wymienione, odstępuje po najumiarkowańszych cenach i jak najspieszniej deklaruje się wykończać wszelkie Obstalunki.—J. *Bieńkowski.*

Są do sprzedania **DÓBRA** Marcinowice, w Powiecie Miechowskim, Gubernii Radomskiej położone, składające się z czterech Folwarków i trzech wsi zarobnych Marcinowice, Karczowice i Przysieka, rozległe dziesiatin 2190 czyli włók 146, mórg 10 prętów 89 miary nowopolskiej; Gruntu ornego dworskiego jest mórg 1311 prętów 279; Łąk dworskich mórg 127; Lasu dworskiego mórg 724; Pańszczyzny ręcznej 13,500 dni, a sprzężajnej 910 rocznie. Propinacja w której rocznie do 2000 garncy Okowity szynkuje się. W Dobrach jest Gorzelnia z apparatem miedzianym o trzech talerzach, Browarem piwnym, Cegielnia, Stawów dwa, z Inwentarzem składającym się z Młockarni, Koni, Wołów, Krów, Stadniny, Jałowizny, oraz wszelkiego Inwentarza martwego. Szacunek ostateczny 600,000 złp.; Towarzystwa jest 102,000 złp.; oraz pozostaje na 5/₀₀ 44,000 złp., dnia 24 Czerwca 1860 roku wymagalne. Wiadomość można powziąść na gruncie lub u Teodora Kośmińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.

Gdy Właściciel Dóbr donacyjnych *Jedlnia*, położonych w Gub: Radomskiej, o 14 wiorst od miasta Gub: Radomia, takowe na lat sześć w administrację wypuścić zamierzył; przeto zawiadamia się mających chęć objęcia takowej administracyi, że warunki pod jakiemi jej objęcie miejsce mieć będzie, przejrzane być mogą w m. Radomiu u Wnej *Zednik*; w Warszawie pod Nr 1272; w Skierniewicach u Wgo Pułkownika *Lewachoff*, i na gruncie tychże dóbr.

Na żądanie Sukcessorów, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 10tej z rana, sprzedaż przez publiczną Licytację, **Ruchomości** po ś. p. Karolinie z Rychardów Malińskiej pozostałych, a mianowicie: Mebli, Garderoby, Bielizny stołowej, Naczyń i sprzętów kuchennych i tym podobnych przedmiotów, a to w mieście Powiatowem Mińsku.—Mińsk dnia 8 (20) Stycznia 1858 r. — Burmistrz Miasta Mińska, Sekretarz Gubernialny, Wincenty *Krzebski.*

Dnia 17 b. m. na 3ej Maskaradzie, zgubioną została **Bransoletka** złota, zrobiona w gruby łańcuszek, przy niej wiszący duży granat, oprawny w złoto, a po drugiej stronie granata kartka z cyfrą A. O. Łaskawy Znalazca raczy tę pamiątkę oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

W latach 1835, 1836 i 1837, zostawał u mnie w obowiązkach Andrzej Jastrzębski, który być może że już nie żyje, a któremu ja dałem Dokument na resztującą kwotę z zasług Jego pochodzącą. Upraszam przeto pozostałą familję, aby się do mnie zgłosiła, z okazaniem mojego Obligu, a należność uiszczę.—Stanisław *Dembowski*, Dziedzic Dóbr Ruda, Gubernia Warszawska, Powiat Stanisławowski, 28 wiorst na szosse za Pragą.

Fabryka **Wyrobów** lnianych w Żyrardowie, przy Stacji Ruda Guzowska, zawiadamia niniejszem, że zakupuje ciągle i stale, dla własnego użytku, **Len** i **Konopie**, i uprasza chęć sprzedania mających o nadsyłanie prób z załączeniem ceny.

Gdy Właściciel **DÓBR** donacyjnych Kozienice, takowe na lat 12 w Administracją wypuścić zamierzył, przeto zawiadamia się mających chęć objęcia takowej Administracji, że warunki pod jakiemi objęcie tejże administracji miejsce mieć będzie, codziennie przejrzane być mogą pod Nrem 1319/21, przy ulicy Nowy Świat na 1m piętrze, w mieszkaniu JW. Jenerała *Daehn.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się.*

Dziś w Nowej Willi, danym będzie **BAL** Towarzyski, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2286, w 3ej posesji od rogu ulicy Nalewki, w wykwintnie urządzonym Lokalu, grać będzie muzyka z dobranych Artystów do tańca, a w osobnym salonie, utalentowany Skrzypek z towarzyszeniem fortepjanu, wykonywać będzie najcelniejsze utwory do słuchu. Miejscowa Restauracja przysposobiła się w wszelkie Potrawy i Napoje dla szan: Gości.—A. *Jankowska.*

F O X A L.

Dziś wieczorem, Zabawa Humorystyczno-Muzykalna Towarzystwa P. Wentzel. Gospodarz poleca się doskonałem Piwem na kufle z fabryki A. Lentzkiego i smacznemi przekąskami.—L. A.



Od dawnych lat utrzymująca Kawiarnię przy ulicy Długiej, obecnie przeniosła się do domu własnego Nr 279, przy ulicy Freta, gdzie oprócz gorących Napojów, Piwa Bawarskiego wystałego na kufle i wszelkich Przekąsek dostać można; a do tego Muzyka każdodziennie grać będzie; przytem Właścicielka ma honor polecić się łaskawym względom Szanownych Gości.— M. Melcer.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi świeże w Handlu Juljana Roesler, ulica Elektoral. Nr 797, wprost Banku Polskiego.

Ostrygi w handlu Rajtarskiego, dawniej Gout, przy ulicy Senatorskiej, nadsyłane w komis po gr. **10** sztuka.

Ostrygi, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

Ostrygi codziennie świeże, w Handlu Win L. Gout, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku i Komisji Skarbu Nr 471e.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*